

6 w 2024 (6)

# Dama czy rycerz? Kobiecość przez pryzmat Prawa Harcerskiego

**Data publikacji: 01.12.2024 / Autor: Anna Kaleta (d. Matusiak)**

*Tekst został pierwotnie opublikowany 28.05.2021 r. na łamach pisma instruktorskiego Azymut. Publikowana poniżej wersja została przeredagowana na potrzeby Pojutrza.*

*Nie ma lepszego miejsca do rozmów o równości płci niż ZHR. To zdanie usłyszałam już jakiś czas temu od jednej z instruktorek naszej Organizacji. W końcu na obozie wszyscy gotujemy, budujemy, wartujemy, w śródroczu mamy zbiórki o podobnej tematyce... i przede wszystkim – mamy wspólne Prawo i Przyrzeczenie, które stanowią podstawę wychowania harcerskiego.*

Przypuszczam, że wiele harcerek chociaż raz w życiu zastanawiało się, czy Prawo Harcerskie nie zostało napisane pod męskie wzorce i ideały, a skoro tak, to czy ma przełożenie także na żeńskie realia. Punkt II i V budzą najwięcej wątpliwości – czy dla nas, harcerek, Zawisza Czarny jest naturalnym wzorem wszelkich cnót? Czy intuicyjnie wiemy, co to znaczy postępować po rycersku? Przyznam, że długo się nad tym zastanawiałam, tym bardziej, że nigdy w życiu nie słyszałam kobiety, która opowiadałaby o 5. punkcie Prawa Harcerskiego, a zdarzyło mi się słyszeć gawędy o rycerskości z ust męskich. (Jeśli jakaś czytająca to druhna opowiadała kiedyś taką gawędę, to chętnie poczytam o niej w komentarzu!).

## **Harcerka postępuje po... rycersku?**

Gdy zostałam drużynową miałam ogromną potrzebę zmienienia tego, a “piątka” z Prawa była jednym z moich pierwszych celów – zapragnęłam nie tylko bliżej poznać znaczenie 5. punktu w odniesieniu do kobiet, ale także przekazać to znaczenie mojej drużynie. Szukałam długo, przeczytałam wówczas kilka opracowań Prawa Harcerskiego, rozmawiałam z kilkoma instruktorkami. Od pewnej starszej druhny usłyszałam, że harcerka ma być jak dama, ale szczerze mówiąc średnio mi się ta odpowiedź spodobała. Ciężko było mi sobie wyobrazić damę na pionierce. Dopowiedziałam sobie, że może chodziło o to, że dama umie się zachować w każdej sytuacji, jednak dalej to do mnie nie przemawiało. W końcu spojrzałam na etos i kodeks rycerski – to do mnie przemówiło.

Najważniejsze cnoty rycerskie to przecież: honor, oddanie Bogu i władcy, wierność

damie serca, obrona słabszych, odwaga, solidarność rycerska, prawdomówność. Pamiętam, że uderzyło mnie wtedy jak znakomite jest to podsumowanie pierwszych czterech punktów!

**I PH - oddanie Bogu i władcy (ojczyźnie), II PH - prawdomówność, III PH - obrona słabszych, IV PH - solidarność rycerska, a V PH dorzuca honor, odwagę!**

Dopiero wtedy, kiedy spojrzałam na te cechy, dostrzegłam w nich szansę na związek z kobiecością. Harcerka, postępując po rycersku, ma być honorowa i odważna, umieć bronić wyznawanych przez siebie wartości i własnego zdania. Mało tego - te wszystkie wartości są UNIWERSALNE, odpowiednie zarówno dla kobiet jak i mężczyzn, zarówno harcerze jak i harcerki zatem mogą postępować po RYCERSKU. Ale jeszcze - chciałabym wrócić do tej damy. Z czasem, zaczęłam ją doceniać. Średniowieczni rycerze poza tym, że byli prawdomówni, wierni Bogu, odważni, mieli też wiele cech negatywnych, których mówiąc o naszych ideałach nie bierzemy pod uwagę. Zdarzało im się unosić honorem, zachowywać brawurowo - i tu jest miejsce na cechy damy. Wierzę też, że jest tu miejsce na cechy *dżentelmena* - takt, umiarkowanie, umiejętność zachowania się w każdej sytuacji, otwartość, empatia, chęć słuchania drugiego człowieka, pokora. I to dopiero dopełnia, moim zdaniem, obrazu 5. punktu Prawa Harcerskiego, który wcale nie jest oczywisty.

[Anna Kaleta \(d. Matusiak\)](#)

Przez prawie 5 lat drużynowa 22 WDH-ek "Olszyna" im. Barbary Bronisławy Czarnowskiej. Później komendantka 22 Szczepu Watra im. hm. K. Skorupki i hufcowa WHH-ek "Mokotów". Specjalizuję się w ciastach drożdżowych, wierszach Różewicza i tabelkach w Excelu.